

# Skoczkowie potrenują w Lillehammer i Ramsau

Data publikacji: 15.11.2016 9:20

Skocznia w Wiśle Malince coraz bliżej końca przygotowań do przeprowadzenia treningów na śniegu, a tymczasem polscy skoczkowie, w tym wiślanie Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł, skakać będą Lillehammer. Na razie tylko szkoleniowo.

□

Obiekty w Lillehammer i Ramsau będą w najbliższym tygodniu bazą dla naszych skoczków narciarskich, którzy przygotowują się do rozpoczynającego się już wkrótce sezonu zimowego 2016/2017. Jutro do Norwegii wyruszą podopieczni trenera Stefana Horngachera, natomiast już dziś w drodze do Ramsau jest kadra Macieja Maciusiaka, a jutro dołączą do nich zawodnicy z Kadry Narodowej B prowadzonej przez Roberta Mateję. W dalszej części miesiąca w Ramsau trenować będą także nasze skoczkinie narciarskie.

Inauguracyjne zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich odbędą się w dniach 25-26 listopada w fińskiej Ruce koło Kuusamo. Na starcie tych konkursów pojawi się siedmiu naszych reprezentantów, którzy mają już za sobą dwa zgrupowania na torach lodowych: w Oberstdorfie i Hinzenbach, a jutro wyruszą do Lillehammer, aby oddać pierwsze skoki na śniegu. – **Zdecydowaliśmy się na Lillehammer, ponieważ Norwegowie przygotowali dużą skocznię, na której nam zależy. W Ramsau moglibyśmy skakać tylko na normalnym obiekcie, a w Norwegii chcemy potrenować na obu skoczniach, jeśli tylko będzie to możliwe. Mam nadzieję, że warunki atmosferyczne będą dobre i na to pozwolą. Będziemy skakać od środy do piątku** – zapowiada trener Stefan Horngacher. Szkoleniowiec Kadry Narodowej A dodał też, że jest bardzo zadowolony z poprzedniego zgrupowania w Hinzenbach. – **To był perfekcyjny trening.**

Już dziś w drodze do austriackiego Ramsau jest Kadra Narodowa Młodzieżowa C prowadzona przez trenera Macieja Maciusiaka. Jutro dołączą do nich zawodnicy Roberta Matei z Kadry Narodowej B. Obie kadry razem będą się tam do końca tygodnia przygotowywać do sezonu zimowego. W dalszej części listopada treningi w Ramsau planuje też szkoleniowiec Kadry Narodowej Kobiet Sławomir Hankus.

Zima zawitała do Polski dopiero kilka dni temu, w związku z tym żaden obiekt nie jest jeszcze przygotowany do przeprowadzenia treningów na śniegu. Najbliżej tego zadania są zarządzający skocznią w Wiśle Malince. – **Wykorzystujemy każdą chwilę, gdy temperatury schodzą poniżej zera. Rozbieg jest już gotowy i mrozi się, natomiast na zeskoku nastrzelaliśmy na razie 20-centymetrową warstwę śniegu. To ciągle za mało, ponieważ śnieg nie jest jeszcze ubity, a ratrak wjedzie na zeskok dopiero wtedy, gdy białego puchu będzie więcej, aby nie zerwać siatek. Dziś nie doczekaliśmy się ujemnych temperatur, mimo że cały czas byliśmy w gotowości. Pozostaje nam tylko czekać na mróz. Dwie dobre noce i skocznia będzie przygotowana** – zapewnia zarządzający obiektem w Wiśle Prezes ŚBZN Andrzej Wąsowicz.